

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, środa, 19 grudnia 1945 r.

Nr 294

Węgiel i transport

W całej Europie to samo zjawisko. Ludzie marzną w nieogrzewanych mieszkaniach i pracowniach, liczne fabryki i elektrownie stają z braku węgla.

W Europie zachodniej i środkowej główną przyczyną tych niedomagań jest niskie stonkowo wydobyte węgla, dużo mniejsze niż przed wojną. Ale nasz przemysł węglowy już przekroczył przedwojenne normy produkcji. Nasi górnicy wydobywają dziennie 135 do 140 tys. ton węgla a tylko 80 tys. ton dziennie potrzebujemy na całkowite zaspokojenie potrzeb krajowych (elektrowni, gazowni, fabryk, potrzeb opałowych ludności itd.). Czemu więc i my tak dotkliwie odczuwamy brak węgla?

Z ogólnej ilości około 140 tys. ton dziennie wydobywanego węgla około 20 tys. ton pozostaje w zagłębiu węglowym, zaspokaja potrzeby Śląska, jego przemysłu i ludności. Około 18—20 tys. ton dziennie ładujemy na szeroki torze. Ten eksport węgla nie obciąża więc naszego taboru kolejowego, a w zamian otrzymujemy od Związku Radzieckiego materiały pędne, rudę, bawełnę i inne surowce niezbędne dla naszego przemysłu zwłaszcza włókienniczego i hutniczego. Pozostała ilość — około 100 tys. ton — najzupełniej wystarcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb kraju i wypełnienie naszych zobowiązań traktatowych wobec innych państw (np. Szwecji), ale, niestety, nasz transport nie może podołać zadaniu.

Od kilku tygodni pracuje na Śląsku bardzo autorytatywna nadzwyczajna komisja złożona z najlepszych fachowców. Dzięki jej wysiłkom z ładunek węgla podniósł się w ostatnich trzech tygodniach z około 30 tys. do 50—60 tys. ton dziennie. Jest to duży postęp. Ale usprawnienie załadunku jeszcze nie rozwiązuje zagadnienia dowozu węgla.

W ubiegłym tygodniu niektóre elektrownie i fabryki polskie stanęły z braku węgla — a równocześnie w obrębie dyrekcji katowickiej stało około 9 tys. wagonów załadowanych węglem w ogólnej ilości około 180 tys. ton. Zatory te spowodowały częściowo złe warunki klimatyczne (mrozy i zawieje śnieżne), okazało się, że warsztaty kolejowe wypuściły pewną ilość wyremontowanych parowozów w złym stanie, niezabezpieczonych przed skutkami mrozów. Stwierdzono również brak planu technicznego wprowadzania pociągów z dyrekcji katowickiej. Taki plan nie był potrzebny w normalnych warunkach przedwojennych, natomiast dziś jest niezbędny.

Aby transporty węglowe nie tylko wyszły z zagłębia węglowego, lecz i dotarły do konsumenta — miarodajne czynniki państwowe powołały nadzwyczajne komisje do usprawnienia transportu. Opracowuje się konieczny plan jazdy, postanowiono też usprawnić remont parowozów i wagonów przez podniesienie wydajności pracy warsztatów kolejowych, które będą pracowały na trzy zmiany. Wyniki tych zarządzeń i wysiłków odczujemy jednak dopiero po kilku tygodniach. Prawdopodobnie czeka nas jeszcze jeden ciężki miesiąc. W ciągu tego miesiąca uda się zapewne zlikwidować zatory w dyrekcji katowickiej i usprawnić dowóz węgla o tyle, aby najważniejsze potrzeby kraju mogły być zaspokojone.

Na przykładzie węgla najlepiej widzimy jak ważnym, kluczowym zagadnieniem jest zagadnienie transportu. Marzniemy, nasze elektrownie i fabryki stają z braku węgla, choć mamy go prawie w nadmiarze. Na Śląsku rosną góry węgla, powiększają się codziennie o przeszło 30 tys. ton, których nie można załadować i odwieźć tam, gdzie węgiel potrzebny, bo nie ma dostatecznej ilości parowozów i wagonów, no i w znacznej mierze dlatego, że często niedopisują ludzie obsługujący koleje. Polscy kolejarze wyróżniali się dawniej wielkimi wartościami moralnymi: niezwykłą sumiennością, wysokim poczuciem obowiązku, zdyscyplinowaniem i uczciwością.

Ważą się losy Hiszpanii

Waszyngton (obsł. wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych rozpatruje notę francuską która proponuje zerwanie stosunków dyplomatycznych z faszystowską Hiszpanią. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych zostanie udzielona dopiero po ukończeniu konferencji moskiewskiej. Według opinii amerykańskich kłóci politycznych, odpowiedź będzie pozytywna. Rząd Stanów Zjednoczonych zwleka z wysłaniem swego ambasadora do Madrytu. Nie jest wykluczone, że stanowisko to w ogóle nie będzie obsadzone.

London (obsł. wł.). Rola Hiszpanii straci wszelkie szanse jeżeli Anglia, Ameryka

i Francja zerwą stosunki z generałem Franco. Pewna wysoka osobistość z kół monarchistycznych hiszpańskich oświadczyła korespondentowi United Press, że obecnie jest najwyższy czas, aby Franco zdecydował się ustąpić na rzecz Don Juana, w przeciwnym bowiem razie otworzy on drogę republikanom, którzy zawzięcie walczyli przez trzy lata i nie zrezygnują ze swoich rozszczeń.

London (PAP). Agencja Reutersa donosi, że wybitny publicysta angielski Vernon Bartlett omawia w „News Chronicle” notę francuską, skierowaną do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie ich stosunku do Hiszpanii.

Bartlett stwierdza, że francuska opinia publiczna wywiera presję na generała de Gaulle'a, aby sprecyzował swe stanowisko wobec Hiszpanii gen. Franco. W nocie nie ma mowy o akcji jednostronnej Francji. Jest jednak faktem oczywistym, że Francuzi ustosunkowali się do hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral'a znacznie przychylniej niż rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Nakreślenie właściwej linii postępowania w stosunku do rządu gen. Franco napotyka na pewne trudności. Zastosowanie np. bojkotu ekonomicznego naraziłoby na nędzę szerokie masy społeczeństwa hiszpańskiego, które są wrogo ustosunkowane do reżimu gen. Franco. Również bezpośrednia interwencja zagraniczna przyczyniłaby się — zdaniem Bartletta — do skupienia wokół generała Franco nawet tych wojskowych, którzy krytykują go obecnie otwarcie. Hiszpańskie kółka wojskowe nastrojenie opozycyjnie do reżimu gen. Franco. wypowiadają się częściowo za republikańskim rządem Giral'a, ale monarchia ma również swoich zwolenników tym bardziej, że pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan głosi, że jest zwolennikiem reform politycznych i społecznych. Vernon Bartlett twierdzi jednak, że tradycje monarchii hiszpańskiej opierały się na czynnikach najbardziej reakcyjnych, a przede wszystkim na wyższym duchowieństwie, arystokracji i generalicji. Przywrócenie monarchii w Hiszpanii byłoby tylko odroczeniem kryzysu i w rezultacie oznaczałoby przedłużenie cierpień narodu hiszpańskiego. Bartlett dodaje, że na skutek noty francuskiej powinien nastąpić pierwszy krok, a mianowicie uznanie hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral'a przez państwa sojusznicze, następnie przeniesienie tego rządu z Meksyku do Francji. W zakończeniu artykułu Bartlett wyraża mniemanie, że rząd francuski nie otrzyma w najbliższych dniach odpowiedzi na notę, ponieważ ministrowie spraw zagranicznych USA i Wielkiej Brytanii znajdują się w Moskwie. Jest jednakże bardzo prawdopodobnym, że nota rządu francuskiego postawi sprawę hiszpańską na porządku dziennym konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie.

Konferencja w Moskwie

Moskwa (PAP). W pierwszym dniu konferencji trzech ministrów odbyły rozmowy, trwające 2 i pół godziny. W dniu 17 bm. przed południem ministrowie spraw zagranicznych St. Zjednoczonych i W. Brytanii zajęli się opracowaniem raportów dla Londynu i Waszyngtonu. O godzinie 4-tej po południu rozpoczęło się drugie posiedzenie, o przebiegu konferencji ambasady brytyjska i amerykańska zachowują całkowitą dyskrecję. Attache prasowi tych ambasad oświadczyli korespondentom, że wszelkie wiadomości będą podawane wyłącznie na oficjalnych konferencjach prasowych, dostępnych dla przedstawicieli całej prasy. Korespondenci anglo-amerykańscy nie będą otrzymywali informacji specjalnych. Decyzja ta jest prawdopodobnie rezultatem listu, wystosowanego do ambasady brytyjskiej i amerykańskiej przez przedstawicieli prasy francuskiej, polskiej, chińskiej, jugosłowiańskiej i czeskiej, w którym korespondenci tych państw zaprotestowali przeciwko stosowanej przez pierwsze dwa dni metodzie informowania o przebiegu konferencji wyłącznie korespondentów pism angielskich i amerykańskich.

Pariz (PAP). Agencja „France Press” donosi, że przedstawiciele prasy zagranicznej, przebywający w Moskwie z okazji konferencji ministrów spraw zagranicznych, nie są jednakowo traktowani. Na konferencję prasową zorganizowaną przez ministra Byrnasa zostali zaproszeni jedynie dziennikarze amerykańscy i brytyjscy, dziennikarze chińscy, francuscy, polscy, czechosłowaccy, jugosłowiańscy, południowo-amerykańscy nie mogli wziąć udziału w konferencji mimo starań jakie w tej sprawie czynili.

Moskwa (PAP). Obrady ministrów trzech

mocarstw otoczone są nadal ścisłą tajemnicą. Wydawane komunikaty ograniczają się jedynie do podania terminów i czasu trwania posiedzeń. W świecie politycznym krąży rozmaite domysły, które nie zawsze są zgodne z rzeczywistością.

Wiele komentarzy wśród obserwatorów i korespondentów zagranicznych wywołała wiadomość o powrocie Generalissimusa Stalina, którego przybycie wskazuje na to, że konferencja wkracza w fazę poważnych rozstrzygnięć.

Moskwa (PAP). Jak donoszą korespondenci moskiewscy, wczoraj odbyły się dwie sesje ministrów spraw zagranicznych.

Jak oświadczył rzecznik brytyjski, na sesjach tych nastąpiła wymiana poglądów w sprawach najbardziej żywotnych. Korespondent zwraca uwagę na zadowolone twarze ministrów spraw zagranicznych. Zdjęcia ich dokonano po niezłym bankiecie, który został wydany na cześć ministrów.

Tematy obrad są przestrzegane jak najściślej. Korespondenci francuscy, polscy, jugosłowiańscy, chińscy i krajów Ameryki łacińskiej złożyli protest z powodu niezaproszenia ich na konferencję prasową, która była zorganizowana przez ambasadę brytyjską i Stany Zjednoczone.

London (PAP). Wczoraj nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego na temat konferencji w Moskwie. Ogólnie panuje przekonanie, że komunikaty takie w czasie trwania konferencji nie będą wydawane.

Wczoraj minister Bevin odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem brytyjskim, a następnie z sekretarzem stanu Byrnsem, który był w posiadaniu raportu o sytuacji w Persji. Raport ten otrzymał sekretarz stanu Byrnes z Waszyngtonu.

Oskarżeni się nie zmienili

Atak apoplektyczny gen. Kaltenbrunnera

Norymberga (PAP). Poniedziałkowe posiedzenie międzynarodowego trybunału w Norymberdze uległo opóźnieniu z powodu badania lekarskiego, któremu poddany został b. zastępca Himmlera, gen. Ernest Kaltenbrunner. Wyszedł on ze szpitala po ataku apoplektycznym. Lekarze orzekli, że potrzebne mu jest kilka dni odpoczynku. W związku z wywiadami przeprowadzonymi przez przedstawicieli prasy z oskarżonymi, którzy wypowiadali się za pośrednictwem swych obrońców, przewodniczący lord Lawrence oświadczył, że sąd nie dopuści do powtórzenia się podobnych wydarzeń, obrońcy powinni się trzymać przepisów prawnych a nie zajmować się pośrednictwem. Wszyscy którzy w jakimkolwiek charakterze współpracują z trybunałem międzynarodowym, powinni posiadać poczucie odpowiedzialności. Dotyczy to specjalnie przedstawicieli prasy oraz obrońców, którzy nie powinni również wypowiadać poza sądem swego zdania.

Następnie lord Lawrence podał do wiadomości, że dla przyspieszenia biegu spraw sąd zgodził się na wniosek amerykańskiego prokuratora Jacksona, aby nie odczytywano podczas przewodu sądowego całych dokumentów lub zeznań, wystarczyć powołanie się przedstawicieli oskarżenia na dokument, o ile został on uprzednio przetłumaczony na cztery obowiązujące języki, a odpisy dostarczone sekretariatowi obrony. Po oświadczeniu przewodniczącego sądu przedstawiciel oskarżenia Narris powrócił do odczytywania

dokumentów, stwierdzających zamiar zagłodzenia ludności cywilnej w Zw. Radzieckim, specjalnie zaś w północnych częściach ZSRR., oraz w okolicach Leningradu i Moskwy. 23 maja 1941 r., na miesiąc przed napaścią na ZSRR., wydział gospodarczy sztabu niemieckiego opracował dokładne wskazówki, według których miała być przeprowadzona organizacja gospodarcza terenów okupowanych. Większa część przemysłu radzieckiego miała ulec zniszczeniu. Zw. Radziecki miał stać się wyłącznie krajem rolniczym. Oba te warunki są konieczne dla bezpieczeństwa niemieckiego. Wywóz produktów rolnych miał być tylko dozwolony do Rzeszy niemieckiej. Lasy w północnej Rosji miały być wykarczowane. Armia niemiecka miała być w 1/3 wykarmiona przez Francję, 1/3 przez Zw. Radziecki. Dokument stwierdza, że wskutek zarządzeń administracji niemieckiej wśród ludności, zamieszkującej te tereny, wybuchnie głód. Można by na miejscach, gdzie były lasy sadzić kartofle, ale nie da to wielkich rezultatów. Wobec tego kilkanaście milionów ludzi, którzy staną się niepotrzebni, będzie musiało wymrzeć lub wyemigrować na Sybir. Istniałaby wprawdzie możliwość dostarczenia zboża z Ukrainy, ale — stwierdza sztab generalny — osłabiłoby to siły armii niemieckiej w całej Europie, dlatego też w ogóle nie wchodzi to w rachubę. Przyznanie jakichkolwiek przydziałów ludności miejscowej stworzyłoby pewien obowiązek dla zarządu niemieckiego.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Powszechne odrodzenie się tych walorów jest jednym z podstawowych warunków usprawnienia naszego transportu i uzdrowienia naszego życia gospodarczego.

Jeżeli zaś chodzi o środki transportu, to będzie ich w każdym miesiącu więcej. Obecnie produkujemy 8 lokomotyw miesięcznie. W przyszłym roku wyprodukujemy ich około

200, wagonów 12—13 tys. W ciągu trzech lat całkowicie odbudujemy nasz tabor kolejowy i po upływie tegoż okresu nasze fabryki wagonów i parowozów będą pracowały na eksport.

W życiu gospodarczym nie ma cudów. Zarządzeniem ani dekretem nie można usunąć wszystkich niedomagań, zaspokoić wszystkich

potrzeb. Tego dokonać może tylko praca ofiarna wysiłkiem całego społeczeństwa. To jedna prawda, a druga również bezsporna: że na zbliżenie ran zadanych organizmowi gospodarczemu przez wojnę trzeba czasu. Im powszechniejszy i większy będzie nasz wysiłek — tym krótszy będzie okres niedomagań i odbudowy. J. Z.

Kronika dyplomatyczna

Warszawa (PAP). Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął na dłuższej konferencji ambasadora Francji Rogera Garreau, a następnie delegację kanadyjską, złożoną z przedstawicieli kongresu Żydów kanadyjskich Lipshitz'a i H. M. Caisermana oraz Waltera Dutkiewicza, sekretarza generalnego demokratycznego komitetu pomocy Polsce w Toronto i prezesa tego komitetu Adama Gadawskiego.

Delegacja Polonii amerykańskiej w składzie: senator Stanisław Nowak, prezes Kaczmarek, W. Kleta, T. Kantor i red. Podolski w towarzystwie naczelnika wydziału amerykańskiego MSZ Stanisława Sośnickiego przyjęta została przez premiera Rządu Jedności Narodowej ob. Edwarda Osóbkę-Morawskiego na dłuższym przesłuchaniu. Premier żywo interesował się zagadnieniami Polonii amerykańskiej i w bardzo serdecznej atmosferze omówił z przedstawicielami Polonii całokształt interesujących zagadnień.

Do Chin wyjechał w charakterze charge d'affaires A. I. R. dr Michał Derenicz.

Naczelnikiem wydziału amerykańskiego departamentu politycznego MSZ mianowany został plk Stanisław Sośnicki.

Prezydium Rady Ministrów w nowej siedzibie

Warszawa (PAP). Prezydium Rady Ministrów komunikuje, iż z dniem 17 bm. wszystkie biura Prezydium przeniesione zostały z Wileńskiej nr 2 na Krakowskie Przedmieście do dawnego gmachu Prezydium Rady Ministrów.

Dar Anglii dla Polski

Warszawa (PAP). Ambasador brytyjski w Warszawie zawiadomił ministra pracy i opieki społecznej ob. Stańczyka, że Polska otrzymała od Wielkiej Brytanii pomoc w postaci używanej odzieży, 200 ton naczyń, 68 kuchni polowych oraz innych przedmiotów codziennego użytku z zapasów armii brytyjskiej. Rząd polski czynił starania w tej sprawie jeszcze w sierpniu br. Z Warszawy wyjechał delegat polski, który przeprowadzi ostatnie rozmowy dotyczące technicznych szczegółów przetransportowania daru do kraju.

Włodzimiera Jarochovska

Szczecin zyskał zaplecze

Jak odbyło się poszerzenie granic Polski pod Szczecinem

Sprawa dalszego poszerzenia granic państwa polskiego przez definitywne objęcie przynależnego nam przez konferencję poczdamską zaplecza szczyńskiego odbiła się w prasie polskiej dość słabym echem, mimo, iż fakt ten historyczny ma doniosłe znaczenie nie tylko dla samego Szczecina, ale i dla całego Pomorza Zachodniego. W kwietniu i maju Poznań okazał kolosalnie niemal z entuzjazmem graniczące zainteresowanie w obsadzeniu m. Szczecina, zapal ten jednak w miarę gromadzących się trudności przygasł z dnia na dzień. A jednak Szczecin od dnia 4 października ma już swoje istotne zaplecze. Okres trzymiesięczny z 4 lipca do 4 października życia miasta, ciasno opasanego graniczną linią, samo miasto pozabawione było urządzeń wodociągowych, znajdujących się poza granicami państwa.

Dzięki uprzejmości prez. m. Szczecina ob. inż. Zaremby udało mi się uzyskać wywiad dotyczący samego przebiegu poszerzenia granic zachodnich. „W drugiej połowie września — opowiada prez. Zaremba — udał się pełnomocnik rządu na okręg Pomorza zach. podp. Leonard Borkowicz wraz z mną do Berlina, gdzie jako delegaci Rządu polskiego mieliśmy wziąć udział w delimitacji granicy lądowej polsko-niemieckiej. Na całej bowiem jej długości przebiega Odra za wyjątkiem 52 km. odcinka lądowego między Grylinem a Warpem Nowym oraz na 7 km. odcinku granicznym na zachodzie od Swinoujścia. Po przybyciu do Berlina uzyskaliśmy oryginalną mapę z linią graniczną ustaloną na konferencji poczdamskiej i z tym planem wyjechaliśmy w teren w celu ostatecznego wyznaczenia granicy. Pierwsze posiedzenie komisji granicznej odbyło się w dniu 20 września w mieście Greifswald, położonym na południe od wyspy Rugii. Ciąg dalszy obrad toczył się w Swinoujściu, a ostateczne podpisanie aktu granicznego odbyło się 21 września w miejscowości Schwerin-Mecklenburg, położonej niedaleko Lubeki. Jako podstawę do oznaczenia granicy przyjęto linię zakreśloną przez marsz. Stalina jeszcze w lipcu 1944 r. a zatwierdzoną konferencją poczdamską. Komisja wprowadziła do przebiegu tej linii niezbędne poprawki terytorialne na korzyść Polski, w głównej mierze zależało na włączeniu w granice R. P. ważnej szosy biegnącej równolegle do granicy. Teżoż dnia w Schwerinie ustalono jako datę objęcia terenu dzień 4 października. Do tego czasu na terenach, które miały być przyłączone do Polski istniała administracja niemiecka, wobec tego bardzo ważną było rzecz staranne opracowanie planu przejścia i obsadzenia tych terenów. Całość obszaru, o którą powiększyła się

R. P. w dniu 4. 10. składa się z dwóch wyraźnych części. Pierwszą z nich tj. wyspa Wołyn zamykającą wyjazd zalewu szczecińskiego do morza oraz odcinek części zachodniej wyspy. Uznam wraz ze Swinoujściem, druga zaś część zach. zaplecza m. Szczecina w formie wydłużonego trójkąta, którego półn. bokiem jest zalew Szczeciński, a wschod. bokiem rzeka Odra na odcinku powyżej Grylina. Ten ostatni obszar nosi nazwę pow. weleckiego (nazwa historyczna) i podkreśla istnienie słynnego szczepu związku plemion welekich.

„Największą moją troską — podkreśla prez. Zaremba — było to, aby teren pow. weleckiego do miasta bezpośrednio przyłączającego wraz z linią graniczną obsadzić sprawnie i szybko. Było rzeczą oczywistą, że najlepiej można było to prowadzić to w oparciu o m. Szczecin, wobec tego już na tydzień przed terminem objęcia większości wysiłków naszych szła w kierunku przygotowania ekipy na obsadę tego powiatu. Działo się to za zgodą Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, ze m. Szczecin — samo będąc wynikiem pracy osadników polskich z wnętrza kraju — już po kilku miesiącach swego polskiego życia zdobyło się na wysiłek spolonizowania własnym staraniem swego zach. zaplecza.

Postanowiono wcielić szereg gmin przyległych do miasta utworzonym z nich dwa nowe komisariaty dzielnicowe Stożczyn i Gołębino. Te obszary objęło w dniu 4. 10. m. Szczecin bezpośrednio w swą administrację. Dla obsadzenia samego właściwego pow. weleckiego zgłosiło się ponad 200 ochotników, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne m. Szczecina, a wybranych i zakwalifikowanych przez wszystkie ugrupowania społeczno-polityczne. Przewidziano od razu obsady burmistrzami i sołtysami miast i wsi; całą noc poprzedzającą 4. 10. udzielano ostatnich instrukcji zaznajamiając każdego z odcinkiem jego przyszłej pracy, a 4. 10. o godz. 7 rano ruszyło jedenaście

samochodów ciężarowych i siedem osobowych na objęcie zachodu.

Już pierwszego dnia szereg burmistrzów niemieckich przekazywało w sposób pokojowy swe agendy władzom polskim, jak na przykład Warpno Nowe, ładne miasto rybackie 3.000 mieszkańców liczące nad zalewem Szczecińskim, zupełnie nieburzone. W innych miejscowościach władze niemieckie uciekły w popłochu, zostawiając tylko nieliczne śmiatki. Od tego dnia Szczecin jest cały w rękach polskich, gdyż i część północna została już objęta, a cały powiat welecki w połowę załesiony, w połowie rolniczy tworzy administracyjnie jedno z starostwem na cele, mieszcząc się przejściowo w Warpnie Nowym, a obecnie w połowie willowym przedmieściu m. Szczecina nad jeziorem Głębokim.

Pierwszą troską było obsadzenie granicy, przygotowano słupy z napisami: z jednej strony „Polska“ a z drugiej strony „strefa okupacyjna Z. S. S. R.“. Słupy zostały umieszczone we wczesnych godzinach porannych 4. 10. Obecnie jest już granica obsadzona Wojskiem Polskim oraz jednostkami W. O. P. (Wojsko Ochrony Pogranicza). Obsadzenie granicy i przyłączenie tego powiatu jest faktem, który niemal niepostrzeżenie przeszedł w prasie polskiej, jest jednak niebywałej wagi politycznej. Związują się w ten sposób Szczecin silnie z wnętrzem kraju, dając mu zaplecze rolnicze, pozwalając na spokojny jego rozwój, odsuwając linię graniczną od przedmieść miejskich dalej na zachód. Jest to ponadto drugie w historii powojennej Polski przejście obszarów polskich pokojowo od ustępującej administracji niemieckiej. Pierwszym z tych faktów było pierwsze przejście Szczecina w dniu 5 lipca, a drugim dalsze rozszerzenie Szczecina i jego zaplecza. Polska nie zna tych okolic niemal zupełnie, tak samo jak dopiero w przyszłym sezonie nadmorskim poznają Polacy czar wysp Wołyn i Uznam.

Specjalna delegacja czeska do Norymbergi

Norymberga (PAP). Z Czechosłowacji wyjechała do Norymbergi specjalna delegacja, która składa się z 6 członków Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego pod przewodnictwem czeskiego ministra spraw zagranicznych. Delegacja ta weźmie udział w procesie norymberskim w sprawach dotyczących zbrodni hitlerowskich dokonanych na terenie Czechosłowacji.

Proces niemieckich przestępców wojennych w Smoleńsku

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że w Smoleńsku rozpoczął się przed Trybunałem Wojennym proces przeciwko 10 oficerom i żołnierzom niemieckim, należącym do formacji SS, którzy podczas okupacji Smoleńska i okręgu smoleńskiego przez wojska hitlerowskie dopuścili się licznych przestępstw i okrucieństw przeciwko ludności cywilnej i jeńcom radzieckim.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym m. in., iż na rozkaz generała Schenkendorfa przyczynili się oni do wymordowania w okresie okupacji 135 tysięcy obywateli radzieckich oraz do zniszczenia 93 fabryk i 7300 domów w Smoleńsku oraz 125 tysięcy domów w okręgu smoleńskim. Dopuszczali się oni też licznych okrucieństw w stosunku do ludności i do jeńców wojennych.

Pod odczytanie aktu oskarżenia Trybunał przystąpił do przesłuchania oskarżonego Rudolfa Modischa, lekarza wojskowego ambulatorium niemieckiego w Smoleńsku. W kwintniu Modisch brał udział w masowym mordowaniu jeńców i rannych żołnierzy radzieckich, przy czym zabił własnoręcznie 23 jeńców Armii Czerwonej. Modisch przyznał na rozprawie, że przy jego współudziale niemiecki personel lekarski przeprowadzał doświadczenia na jeńcach radzieckich, zastrzykując im zarazki gangreny, celem opracowania nowych metod leczenia ran. Od 3,5—4 tysięcy jeńców straciło życie przy tych eksperymentach. Przyznał on również, że zorganizował masowe pobieranie krwi od dzieci radzieckich w celu dokonywania transfuzji rannym żołnierzom niemieckim. Wiele dzieci straciło w ten sposób życie, wskutek wyczerpania.

Delegacja Polaków z Ameryki u Prezydenta Bieruta

Warszawa (PAP). Dnia 17 grudnia 1945 r. przybyła do Belwederu delegacja Polaków z Ameryki, reprezentująca połączone organizacje demokratyczne oraz stowarzyszenia weteranów ruchu robotniczego i działaczy społecznych. Delegacja w osobach ob. ob. St. Nowaka, W. Kleina, A. Karczmarza, Kantora i Podolskiego została przyjęta przez Prezydenta KR. ob. Bolesława Bierutę i weszła ob. Prezydentowi listę zawierającą ponad tysiąc podpisów osób z różnych środowisk Polonii amerykańskiej, deklarując swoje jak najbardziej lojalne ustosunkowanie się do obecnej rzeczywistości polskiej. Lista zaopatrzona jest w następujący napis: „Witamy nową Polskę. My niżej podpisani Amerykanie i Amerykanki pochodzenia polskiego pozdrawiamy Polskę demokratyczną i jej Rząd Jedności Narodowej. Dziękujemy Prezydentowi Trumanowi za uznanie tego Rządu reprezentującego naród polski. Przyrzekamy pomagać wszystkim siłami nowej Polsce“. Delegacja złożyła jednocześnie obywatelowi Pre-

FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

Odzież

Człek podarte ma porcięta,
A tu, na złość, idą święta.
UNRRA odzież obiecała...
Koniec. To już fraszka cała.

Tad. H. Nowak

Brytyjska misja parlamentarna przybędzie do Polski

London (PAP). Podsekretarz stanu brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił w dniu wczorajszym, że do Polski uda się po Nowym Roku brytyjska misja parlamentarna.

Jak oświadczył on w dalszym ciągu, Rząd Jedności Narodowej zgodził się na wizytę brytyjskiej misji parlamentarnej w projektowanym charakterze.

London (PAP). Według uzyskanych wiadomości, do Polski uda się brytyjska misja parlamentarna.

Jak oświadczył brytyjski podsekretarz stanu, wyjazd członków misji nastąpi w drugiej połowie stycznia.

Pomoc dla Polski z oceanów

Warszawa (tel. wł.). W ramach zamierzonej akcji pomocy dla ludności w Polsce mają nadchodzić w obrocie pocztowym drogą morską z Szwecji paczki z darami dla osób niezamożnych i dla instytucji społecznych. Paczki do 20 kg wagi zawierać mogą: odzież, obuwie, żywność i inne przedmioty codziennego użytku.

Wieć faszystów angielskich

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Londynie odbył się wieć faszystów angielskich z udziałem tysiąca osób, pod kierownictwem Oswalda Mosleya. Mosley wygłosił przemówienie, w którym zapowiadał, że faszyci rozwijają akcję polityczną. Bojówki faszystowskie nie dopuścili naturalnie dziennikarzy. Jednego z reporterów pobito, a drugiemu zniszczono aparat fotograficzny.

London (obsł. wł.). Popiersie Lenina stojące przed jego dawnym domem na Holford Square zostało poważnie uszkodzone przez faszystów angielskich należących do organizacji Oswalda Mosleya.

Sytuacja strajkowa w Ameryce

Detroit (obsł. wł.). Pertraktacje między przedstawicielami związku zawodowego robotników fabryk samochodowych a towarzystwem Ford w sprawie podwyższenia płacy zostały odłożone do poniedziałku. Konferencja, między związkiem a dyrekcją General Motors była niezwykle burzliwa. Komisja śledcza w sprawie konfliktu między robotnikami a dyrekcją General Motors rozpocznie obrady 20 grudnia.

Publiczna egzekucja kata Majdanka

Warszawa (PAP). Z uwagi na szczególny charakter przestępstwa Min. Sprawiedliwości zarządził na mocy artykułu 545 § 4 kpk. publiczne wykonanie wyroku wydanego na Paula Hoffmana szefa krematorium na Majdanku, skazanego na śmierć wyrokiem specjalnego sądu karnego w Lublinie dnia 14. 11. 45 r. Powieszony będzie na Majdanku obok krematorium.

Z procesu norymberskiego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

kiego utrzymania tych ludzi przy życiu. Stosunki gospodarcze w Europie są jednak takie, że armie niemieckie w trzecim roku wojny muszą być żywno przez terytoria okupowane.

W czerwcu 1941 r. — oświadcza dalej prokurator Harris — odbyło się spotkanie pomiędzy Hitlerem, Göringiem, Rosenbergiem i Keitlem. Postanowiono zadokumentować światu, że rząd Rzeczy widzi się zmuszony okupować niektóre tereny, należące do Zw. Radzieckiego, zamierzano jednak nie opuścić ich nigdy. Göring podpisał rozkaz, przewidujący nie tylko okupację Krymu przez wojska niemieckie, ale nakazujący również zupełne zniszczenie gospodarcze kraju. Rosenberg w przemówieniu swoim oświadczył, że obowiązkiem Europy wschodniej jest wykaranie armii niemieckiej. Rosenberg nakazał swoim podwładnym, aby nie stosowali względem ludności Zw. Radzieckiego konwencji haskiej. Plan Himmlera, mający na celu zniszczenie przemysłu radzieckiego popierany był przez przemysłowców niemieckich. Prokurator odczytuje list, znaleziony w banku kolońskim, datowany z 1943 r.: „Rad jestem, że mogę panu zakomunikować, iż przyjaciele jego wpłacili do pańskiej dyspozycji ponad milion marek na cele specjalne. Heil Hitler!“ podpisano — von Schroeder.

Następnie prokurator Storey oświadcza, że w partii hitlerowskiej około 2 mil. ludzi zajmowało wyższe, lub niższe stanowiska kierownicze. Prokurator jednak zamierza ograniczyć ilość osób odpowiedzialnych za wprowadzenie w życie programu partii narodowo-socjalistycznej do 700 tys. ludzi, do których należą gauleiterzy, kreisleiterzy, Ortsgruppenführerzy i blockleiterzy. Od 1938 r. wszystkie instytucje w Niemczech podlegały kierownictwu partyjnemu. Wszyscy hitlerowcy na kierowniczych stanowiskach ponoszą odpowiedzialność za przesładowanie Żydów, przestępstwa wobec żołnierzy i oficerów sojusznicych sił zbrojnych, łapani i wywołanie, przesładowanie, religii chrześcijańskiej i kleru, rabowanie i niszczenie terenów okupowanych. Wszyscy oni przyczynili się do brutalnego prowadzenia wojny i pastwili się nad jeńcami sojusznicznymi.

Neopoganizm religią hitleryzmu

Hitlerowcy starali się zamiast religii chrześcijańskiej wprowadzić na ziemiach niemieckich pogański kult krwi i rasy. Biblia została zamieniona na „Mein Kampf“, krzyż zastąpiły swastyka. Przywódcy hitlerowscy rozbili niemiecką racę zawodową, zdając sobie sprawę, iż niezależne związki zawodowe tworzą wal ochronny przeciwko zaborem faszystowski. Toteż pierwszy atak przeciwko republikańskiej Rzeszy niemieckiej rozpoczął się „mordem niezależnych zw. zawodowych“, aby wzmocnić wpływ hitlerowski — Martin Bohrmann proponował Rosenbergowi utworzenie katechizmu narodowo-socjalistycznego, by dać wierzącą młodzież pewne „podstawy moralne“. Doktryny hitlerowskie

miały zastąpić wiarę chrześcijańską. Do 10 Przykazań Bożych można by np. — proponuje Bohrmann — dodać jeszcze kilka przykazań hitlerowskich, jak „bądź odważnym“, „nie bądź tchórzem“, „będziesz wierzył w obecności Boga w całej żyjącej naturze, w zwierzętach i roślinach“, „utrzymaj czystość krwi i rasy“. Wobec opóźnionej pory posiedzenie zostało przerwane. Dokończenie przemówienia pka Storey i zakończenie oskarżenia przeciwko przywódcom hitlerowskim nastąpiło wczoraj.

Specjalne zarządzenia trybunału w Norymberdze

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Norymbergi, że trybunał powołał szereg postanowień, dotyczących oskarżonych i ich obrońców m. in. postanowiono, że podczas rozprawy wszelkie papiery i notatki, które obrońcy podają oskarżonym, będą przeglądane przez strażników amerykańskiej policji wojskowej, obecnych na sali rozpraw. Chodzi o to, by obrońcy nie przekazywali oskarżonym trucizny lub nożyków do golenia, którymi można przeciąć żyły. Podczas rozmów obrońców z oskarżonymi poza salą rozpraw dzielić ich będzie cienka druciana siatka, tak, żeby żaden przedmiot nie mógł być wręczony oskarżonym. Trybunał postanowił kategorycznie zakazać obrońcom udzielać przedstawicielom prasy jakichkolwiek wywiadów — w imieniu własnym, lub w imieniu oskarżonych. Poza tym zwolniono szereg sekretarzy obrońców niemieckich, którym udowodniono związek z partią hitlerowską.

Oskarżeni się nie zmienili

Norymberga (PAP). Korespondent Polskiej Agencji Prasowej donosi z Norymbergi: Patrząc na dwudziestu więźniów Norymbergi i obserwując ich zachowanie podczas procesu doświadczyłem przekonania, że ci ludzie nie się nie zmienili. Patrząc na 40 zbrodniarzy z Dachau i słuchając ich zeznań stwierdziłem, że ci ludzie jeszcze dziś zaczęliby mordować i palić swe ofiary na nowo, gdyby tylko mieli znowu ku temu możliwość. Patrząc na wszystkich Niemców i obserwując ich zachowanie się w Berlinie, w Norymberdze, w Monachium, w miastach i w miasteczkach Brandenburgii i Bawarii, twierdzę z całą stanowczością, że są zachowane pozory, ale też nic więcej. W wychodzącej na terenie okupacji amerykańskiej prasie niemieckiej wprawdzie potępia się nazistów i żąda się ich głów, ale już z drugiej strony czyni się nieśmiało próby „wybielania“ niektórych dygnitarzy bylej Rzeszy, jak np. Speera, o którym się pisze, że specjalnie nie wykonał rozkazów Hitlera, dotyczących niszczenia wszystkich obiektów komunikacyjnych i przemysłowych w Niemczech przed kapitulacją, a ten sam Speer zasiada na ławie oskarżonych jako nr 18. Proces w Norymberdze jest procesem odsłaniającym kulisy, przygotowań i agresji niemieckiej, jak również demaskujący podstępna rolę dyplomacji hitlerowskiej.

Walka z przestępstwami na szkodę skarbu państwa

Warszawa (Tel. wł.). W walce z przestępstwami na szkodę skarbu państwa Główny Inspektorat Ochrony Skarbowej osiągnął w październiku br. poważne wyniki, wykrywając przestępstwa na łączną sumę około 64 i pół miliona złotych. Najwięcej przestępstw ujawniono na szkodę Pol. Mon. Spirytusowego. W 948 wypadkach skonfiskowano z górą 5 tys. 14 l spirytusu na sumę 1.613.360 zł. Drugie z kolei miejsce zajmują przestępstwa na szkodę Monopola Tytoniowego. Liczba ich wynosiła 692, a wartość skonfiskowanego towaru 3.450.344 zł. W dwudziestu pięciu wypadkach nielegalnego handlu i przemytu sacha-

ryny zatrzymano 18,1 kg tego artykułu na sumę 45.625 zł. Dalej skonfiskowano 3.155,9 kg drożdży na sumę 1.512.130 zł oraz 27.219 pudełek zapalek pochodzących z przemytu o wartości łącznej 163.314 zł. Przestępstw celnych zanotowano 46 konfiskując 143.929 sztuk oraz 671 kg towaru na sumę 554.487 zł. W dziedzinie mienia porzuconego i opuszczonego zarejestrowano 230 przestępstw przy czym ogólna wartość ujawnionego majątku wynosiła 23.255.557 zł a zakwestionowano gotówki 334.440 zł. Przestępstw nielegalnego handlu walutami obcymi ujawniono 22 a wartość skonfiskowanych walut wynosi 614.746 zł.



Środa, dnia 19 grudnia 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Dariusza.
Kalendarz słowiański — Mściwniewa.

Nowe przydziały kartkowe

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że dla ludności bezrolnej m. Poznania będzie wydawana mąka pszenna w ilości 500 g na karty grudniowe kat. I R, odcinek 9.

Równocześnie punkty rozdzielcze wydawać będą mydło do prania w ilości: kat. I, odcinek 33 różne, pół kawałka oraz na karty kat. I R, odcinek 24 różne, pół kawałka.

Wydział Aprowizacji zaznacza ponadto, że cena detaliczna za kawałek mydła wynosi 6,70 zł, za 1 kg mąki soja — 1,50 zł, a za 1 kg kawy ziarnistej 65 zł. Kupcom nie wolno wydawać towarów na karty żywnościowe zaopatrzone w pieczęć Kuratorium Szkolnego, Konsumentów, którzy nie otrzymali przydziałów kartkowych u swoich kupców, mogą te towary odebrać w firmach: M. Majewicz, ul. Focha 72; Zgoda, Sew. Mielżyńskiego 13; Sobczak, Dąbrowskiego 64; Kooperacja Spożywców H. Cegielski, Daszyńskiego 76; Spółdz. Robotnik, R. Śródecki 15.

Sklepy będą otwarte w „Złotą Niedzielę“

(c) Ukazało się rozporządzenie prezydenta stol. m. Poznania dotyczące otwarcia sklepów i zakładów handlowych w okresie przedświątecznym. Rozporządzenie wydane w myśl art. 1, 2, 3, 9 i 10 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 i innych dalszych rozporządzeń, uzupełniających z dnia 23 marca 1929, 9 grudnia 1929 i 23 listopada 1944 o godzinach handlu i godzinach otwarcia niektórych zakładów handlowych, podaje, że w czasie od 18—22 bm. włącznie mogą być sklepy wszelkiego rodzaju, zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalandryczne otwarte również w czasie przerwy obiadowej, to jest od 13—15-tej, a w dniu 23 grudnia („Złota Niedziela“) w czasie od 13—18-tej.

W wigilię Bożego Narodzenia mogą być sklepy otwarte najdłużej do godz. 18-tej.

W myśl tego rozporządzenia nie zostają w niczym naruszone ustanowienia ustawodawstwa ochrony pracy.

Ruch tramwajowy w święta Bożego Narodzenia

(c) Zgodnie z tradycją lat przedwojennych ruch tramwajowy w dniach świątecznych ulegnie pewnym zmianom. Według informacji dyrektora M. P. K. E. w dzień wigilijny będą tramwaje kursowały do godz. 19-tej, to jest aż do zamknięcia sklepów. W pierwsze święto Bożego Narodzenia nie będą tramwaje kursowały w ogóle, a w drugie święto obowiązuje już normalny ruch niedzielny.

Pomóżmy studentom

(c) Wszystkim wiadomo o jakimi trudnościami borykają się studenci poznańscy, którym nie wystarcza pomoc stypendialna, a i pomoc władz nie zawsze jest wystarczająca. Wobec takich warunków młodzież akademicka, zorganizowana w związki samopomocowe i samopomocowo-naukowe, stara się własnymi pomysłami i wysiłkiem o zdobywanie środków na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

Kierując się tą myślą, Koło Leśników, studentów U. P. zorganizowało sprzedaż choinek, mającą na celu zdobycie funduszy na pomoce naukowe i materialne dla niektórych kolegów. Choinki sprzedawane będą na placach: Hoovera, Wyspiańskiego, Wolności, przy ul. Kościelnej i przy kinie „Bałtyk“.

Nie ulega wątpliwości, że ofiarne zawsze społeczeństwo poznańskie poprze akcję studentów i okaże dla niej swą przychylność, kupując sprzedawane przez studentów choinki.

Powiększają się szeregi drogistów

(KS) W ubiegłą niedzielę, w Zrzeszeniu Drogistów R. P. Okręgu Poznańskiego, odbyła się uroczystość rozdania dyplomów absolwentom pierwszego, po sześciu latach, kursu dyplomowego w zawodzie drogistowskim.

W lokalach „Gastronomii“ zebrał się absolwenci kursu w liczbie 74. Zarząd zrzeszenia, inspektor farmacji dr Denizot, Naczelnik Miejskiego Wydziału Zdrowia dr Babiak, naczelnik Szkolnictwa Zawodowego z ramienia Kuratorium Szkolnego Dybceński, kierownik kursu prof. Sikorski, prof. Czachowski, przedstawiciele bratnich organizacji, prasy oraz zaproszeni goście. Obecnych powitał prezes, ob. Tadeusz Biedermann, omawiając prace przedwojenne Szkoły Drogistowskiej w Poznaniu, która przez swe kierownictwo, laboratoria, pomoce naukowe i wyniki promieniowała na całą Polskę. Zdewastowany i wywieziony przez okupanta cały dorobek szkoły, dzięki ofiarności kolegów i grona profesorskiego podnosi się z gruzów, czego dowodem jest ostatni półroczny kurs, stojący na bardzo wysokim poziomie.

Po rozdaniu dyplomów absolwentom, prezes Biedermann wręczył nagrody prymusom kursu, ob. Szajowy Alfredowi aparat fotograficzny, ofiarowany przez wiceprezesa Nowickiego. Dwa dzieła naukowe z dziedziny farmacji, ofiarowane przez zrzeszenie, wręczono obywatelom Jaroszkowi Olgierdowi i Szukale Alfonsowi. Nowowyzwolonym drogistom złożyli życzenia dr Denizot, naczelnik Dybceński, prof. Sikorski i inni.

Po części oficjalnej zrzeszenie podejmowało obecnych kolacją, uroczaiowaną popisami artystycznymi. Podczas kolacji zebrano na apel prez. Biedermann z 2537,50 na gwiazdkę dla żołnierzy polskich, a ob. Szczygielski ofiarował z 1000 na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących st. m. Poznania. Gotówkę wręczono przedstawicielowi naszej redakcji. Resztę wieczoru wypełniła zabawa towarzyska.

Nie będzie smutnych dzieci w święta

Piękny wynik zbiórki pieniężnej na gwiazdkę dla biednych dzieci

Nie oziębił serca poznaniaków podczas długiej i okrutnej wojny. Nasz apel skierowany do miejscowego społeczeństwa o składanie ofiar dla najbardziej potrzebujących dzieci naszego miasta spotkał się z żywym oddźwiękiem. Nawet sceptycy i pesymiści mogli przekonać się, że są jeszcze w Polsce liczni obywatele, którzy mimo trosk i potrzeb nie wahają podzielić się ostateczkami z jeszcze biedniejszymi rodakami.

W ostatnich dniach ofiary napływały obfitym strumieniem. Do redakcji naszego pisma wpłacili: ob. Janusz Lorenz, ul. Śniadeckich 9 — 100 zł; z okazji złożenia egzaminów mistrzowskich w zawodzie dekoracyjno-tapicerskim — nowi mistrzowie — 430 zł; zamiast rozesłania życzeń świątecznych ob. L. Leraczyk — 3000 zł; Centrala Farb, Hipolit Pukacki, ul. Dąbrowskiego 34 — 500 zł; Zrzeszenie Drogistów — 1000 zł; ob. L. B. zamiast wieńca na grób śp. Stanisława Zielińskiego — 500 zł; ob. Helena Swornowska — 100 zł; zebrane

w kawiarni „Park Wilsona“ — 220 zł; Kawiarnia „Park Wilsona“ — 1000 zł; zebrane na uroczystości gwiazdkowej w dniu 16 bm. dla dzieci pracowników f-my Barcikowski Sp. Akc. — 2600 zł; Muzeum Wielkopolskie — 780 zł; właściciel i pracownicy f-my L. Binder, ul. Strzałowa 2 — 975 zł; pracownicy f-my Marian Mocydlarz, ul. Daszyńskiego 101 — 2000 zł; fabryka „Luba“ właściciel Jan Dobry z Lubonia — 5000 zł; pracownicy sklepu detalicznego, nr 39 Państwowego Monopolu Spirytusowego, ul. Dąbrowskiego 39 — 500 zł; f-ma „Sprzet Polski“ — Bracia Polscy, ul. Mielżyńskiego 6 — 3500 zł; Spółdzielnia Zakupu i Sprzedaży Skór z odpow. udz. w Poznaniu, Graniczna 15 oraz Daszyńskiego 42 — 2000 zł.

Razem zebrano 41 427 zł. Oprócz tego zainkasowaliśmy 2000 zł na fundusz stypendialny dla młodszych akademików. Wszystkim ofiarodawcom składamy w imieniu biednych dzieci najserdeczniejsze podziękowanie.

Dzięki hojnym ofiarom najbardziej potrzebująca dziesiątka Poznania nie będzie w nadchodzącą gwiazdkę — smutna. Aby złożone sumy trafiły do rzeczywicie najbardziej potrzebujących dzieci, aby żaden grosz nie został zużyty niewłaściwie — redakcja „Głosu Wielkopolskiego“ w porozumieniu się z Miejskim Komitetem Opieki Społecznej postanowiła wziąć czynny udział w akcji rozdzielstwa darów.

Jeżeli chodzi o sprawiedliwy wybór najuboższej dziesiątki — to każdy przyzna, że najbardziej potrzebni i najniebezpieczniejsi są w obecnych czasach sieroty. Pozbawione są one nie tylko dóbr materialnych, lecz również ciepła domowego ogniska i miłości rodzicielskich serc. Nawet w najbardziej potrzebujących rodzinach dzieci nie czują się tak straszliwie osamotnione jak sieroty. A sieroty mamy wiele. Pomyślmy również, że większość z nich utraciła rodziców podczas okupacji, że ojcowie lub matki zginęły może tylko dlatego, że byli Polakami. Los pozostawiony przez nich dziatwy nie może nam być obojętny. Z tych dzieci wyrosną przyszli obywatele i tym odpłacają się nam w starości na cośmy zasłużyli; na tyle również pokochają swój kraj, swoją ojczyznę — na ile ona okaże im swą pomoc, opiekę i przywiązanie.

Z tych więc powodów zebrane ofiary posłużą do obdarowania sierot będących pod opieką gminy m. Poznania. W uroczystości gwiazdkowej weźmie udział zespół redakcyjny. Termin gwiazdki oraz wysokość obdarowania podamy w jednym z następných numerów.

Niezależnie od uroczystości obdarowania sierot — Miejski Komitet Opieki Społecznej organizuje szereg „gwiazdek“ dla innych dzieci i w ogóle dla biednych. Prace przygotowawcze trwają dzień i noc. W dniach od 16—23 bm. odbywają się podobne uroczystości we wszystkich przedszkolach. Dnia 25 bm. zostaną rozdane upominki biednym i podopiecznym we wszystkich kuchniach ludowych. Nie zapominajmy o repatriantach przejeżdżających przez Poznań. We wigilię o godz. 16-tej odbędzie się gwiazdka w baraku MKOS-u na dworcu poznańskim. Obdarowaniem dzieci repatriantów zajmie się Publ. Szkoła Powszechna nr 30. Dzisiaj, dnia 19 bm. o godz. 14-tej odbędzie się tradycyjny „opłatek“ dla wdów i sierot po poległych w walkach o Cytadela, a jutro, w czwartek, dnia 20 bm. — gwiazdka dla b. więźniów politycznych. Obie ostatnie uroczystości odbędą się przy ul. Rólniej 1, w kuchni ludowej w „Zielonogrodzie“. Firma Bernard Kola przy ul. Skosnej 17 obdarzy w dniu 22 bm. 10 dzieci; Państw. Instytut Sztuk Plastycznych, przy ul. Hetmańskiej 29 obdarzy w dniu 22 bm. o godz. 14-tej — 40 dzieci.

Goście serca poznaniaków przygarną wszystkim dziatwom i nie będzie zapomnianych, nie będzie skrzywdzonych, nie będzie smutnych dzieci w pierwszą polską gwiazdkę po wojnie. Staramy się o to wszyscy.

T. P.

Z żałobnej karty

Ś. p. Antoni Chocieszyński

Znowu ubył jeden z naszego grona... Umarł prawy Polak, twardy i nieugięty w swej linii życiowej, człowiek o szlachetnym i gorącym sercu, szczerzy patriotą, który, gdy nie danym mu było walczyć szablą, zamienił ją na pióro, by skutecznie nadal służyć swojemu narodowi.

Antoni Chocieszyński urodził się 15 stycznia 1889 roku w Poznaniu, jako syn znanego powszechnie w Wielkopolsce dziennikarza i kronikarza — Franciszka Chocieszyńskiego, założyciela i wydawcy „Wielkopolanina“, pierwszego polskiego informacyjnego pisma codziennego w Poznaniu, o obliczu wyraźnie demokratycznym, które nauczyło Polaków patriotyzmu, szacunku dla siebie jako narodu i nawoływało do wiary w lepsze jutro i odrodzenie Zjednoczonej Polski.

Nauki wstępne i gimnazjalne Antoni Chocieszyński pobierał w Poznaniu. Następnie studiował ekonomię w Berlinie, socjologię w Paryżu oraz pogłębiał swą wiedzę wojskową w Warszawie w Wyższej Szkole Wojennej.

W Armii Polskiej przesłużył 11 lat. Jako niemożliwego się pogodzić z systemem pomajowym w wojsku i ze względu na zdrowie zwolniono go w 1929 r. w randze podpułkownika. Po wyjściu z wojska powrócił zaraz do pracy młodych lat — dziennikarstwa. Pisał w do różnych pism codziennych i periodyków, równocześnie był przez cztery lata speakerem Radia Poznańskiego. W 1933 r. obejmując redakcję „Hasła Ziem Zachodnich“, pisma kombatanckiego, które redaguje do 1936 r. W piśmie tym niemiłosiernie chwyciły rządy sanacyjne i poddaje druzgocącej krytyce cały system tych rządów. Równocześnie redaguje „Przegląd Polsko-Jugosłowiański“, organ Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego, którego był współzałożycielem.

Mimo, że należał do najaktywniejszych działaczy przeciwniemieckich, nie opuszcza Poznania; trwa uparcie w rodzinnym mieście, wychodząc ze słusznego założenia, że ten jest wart Ojczyzny, kto w niej przeżywa wszelkie dole i niedole.

Zdając sobie dobrze sprawę, że w zniszczonym i spalonym przez okupanta mieście w pierwszym rzędzie trzeba spieszyć z pomocą i skuteczną pomocą znikającej działalności wojennej ludności, pracując w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, nie szczędził sił i zdrowia, wnosząc do pracy zmysł praktyczny, wiedz, doświadczenie organizacyjne oraz serce szczerze i gorąco rozumiejąc potrzebę bliźnich. Doskonale rozumiał sens opieki społecznej, która jak mawiał, nie powinna być biurokratyczna, papierkowa robotą, ale żywa z sercem prowadzona akcją pomocy społecznej dla tych, którzy jej istotnie potrzebują.

Odszedł, pozostawiając po sobie wspomnienie postaci prawego Polaka, wzorowego obywatela i społecznika.

Fabryka Romana Maya w Luboniu wróćce wznowi produkcję superfosfatów

Niedługo przypada stulecie wynalezienia superfosfatu, pierwszego i niezwykle cennego nawozu sztucznego. Przed wojną istniało w Polsce 11 fabryk, z których wytwórnia chemiczna dr Romana Maya w Luboniu była największą, wytwarzającą 25% ogólnopolskiej produkcji superfosfatów.

Na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów rozrzucone są potężne hale magazynów, jedna długości 270 m, druga 250 m, pięć budynków oddziału produkcji przetworów kostnych, ośmiopiętrowy budynek fabrykacji kwasu siarkowego o zdolnościach wytwarzania 70 tysięcy kg kwasu na dobę, budynki administracyjne, warsztaty itd. Centralna kotłownia i elektrownia zaopatruje oddziały w siłę, światło, parę i wodę. Wielkość zabudowań fabrycznych ilustrują najlepiej następujące cyfry: 16 hektarów terenu zabudowanego, 305 tysięcy m³ budynków.

Przed wojną możliwości produkcyjne fabryki obliczano na 33 wagony superfosfatu na dobę, czyli około 100 tysięcy ton rocznie.

Okupanci częściowo przebudowali ogromne hale fabryczne i zamienili je na magazyny żywnościowe. Oprócz tego rozebrali budynek i urządzenia drugiego oddziału fabrykacji kwasu siarkowego. Przez pięć lat przeszło fabryka była nieczynna, za wyjątkiem jednego tylko oddziału przetworów kostnych. Cofając się w popiochu wojsko niemieckie usiłowało podpalić magazyny, pożar stłumiła jednak znajdującą się na miejscu załoga fabryczna. Natomiast nie zdołano uratować przed wywiezieniem taboru cystern kolejowych oraz ogromnej wartości 17 tygli platynowych z laboratorium.

Walki na terenie fabrycznym trwały dwa dni. Straty powstałe wskutek działań wojennych oce-

niono na ogólną sumę 1,750 000 zł w wartości z roku 1939. Usunięcie najważniejszych uszkodzeń trawo przeszło cztery miesiące i w sierpniu br. wznowiono produkcję na razie tylko w oddziale przetworów kostnych. Tam wytwarza się miesięcznie 35 ton kleju stolarskiego, 9 ton tłuszczu kostnego-stanowiącego cenny surowiec dla otrzymywania gliceryny oraz produkcji mydeł, wreszcie 150 ton mąk kostnych nawozowych.

Czynny w tej chwili już oddział produkcji kwasu fosforowego i soli fosforowych zmontowano całkowicie we własnym zakresie w miejscowych warsztatach. Doprowadzenie do porządku budynek fabrykacji kwasu siarkowego, przewidziane jest dopiero na wiosnę. Pracuje się natomiast od września nad odbudową głównego oddziału fabrykacji — oddziału superfosfatów. Obecnie prace remontowe dobiegają końca i dyrekcja ma zamiar w styczniu uruchomić fabrykację w całej pełni, tak, że już na sezon wiosenny rolnictwo będzie zaopatrzone w ten cenny nawóz. Wypada także wspomnieć, że w dziale przeprowadzonych inwestycji przystąpiono do budowy trzech ogromnych zbiorników żelbetonowych wyłożonych blachą ołowianą, przeznaczonych do magazynowania 2 000 ton kwasu siarkowego.

Jakkowiek świetlica zostanie dopiero otwarta łącznie z uruchomieniem produkcji, jednakże na terenie fabryki zorganizował się już pierwszy w powiecie poznańskim robotniczy chór mieszany, który weźmie także udział w konkursie chórów robotniczych w Łodzi. Należy szczególnie podkreślić nastawienie młodzieży, która z całym poświęceniem zostaje po pracy w fabryce, uczy się śpiewu, czytania nut — rzeczy dla niektórych zupełnie nowych i trudnych, a jednak przyjętych i kontynuowanych z entuzjazmem. D. L.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że z dniem 20 listopada br. rozpoczęła wypłacać posmiertne po pracowników zmarłych w czasie okupacji, którzy w dniu 1. 9. 1939 byli w czynnej służbie na P. K. P. w charakterze pracowników publiczno-prawnych.

Termin przedawania liczy się po upływie 3-ech miesięcy od daty rozpoczęcia wypłaty posmiertnego.

Dyrekcja Muzeum Przehistorycznego komunikuje, że otwarcie muzeum odbyło się w niedzielę, dnia 16 bm. Zbiory prehistoryczne są dostępne dla zwiedzających od 18 bm. po czwartki codziennie, oprócz poniedziałków i dni świątecznych, w godz. od 9—14, w niedzielę i święta zaś od godz. 10—14. Wstęp wynosi 4.— zł od osoby, młodzież szkolna, akademicy i wojskowi placą połowę. W środę wstęp bezpłatny dla szkół powszechnych.

Zarząd Kola Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu składa podziękowanie ob. St. Janiszewskiemu za złożone 5 tys. zł na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących członków Związku.

Referat PW i WF przy RKU Poznań—Miaso podaje do wiadomości, że przyjmuje zgłoszenia kandydatów na I stopień PW zorganizowany przez 1 Hufiec Merski PW przy ZZW w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje się od dnia 2. 1. 46 do 1. 2. 46 w godz. od 8.00 do 12.00 w referacie PW i WF przy RKU Poznań—Miaso, ul. Matejki 58 pok. 2. Kandydaci muszą mieć ukończoną lat 16 i będą zbadani przez lekarza.

Chór Kościelny przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu podaje członkom do wiadomości, że następną lekcję pod kierownictwem swego dyrygenta ob. prof. H. Peradowskiego odbędzie się w piątek, dnia 21 grudnia br. o godz. 18-tej na salce przy kościele św. Wojciecha — a nie na Grobli 1. Ze względu na zbliżającą się święta Bożego Narodzenia udział wszystkich członków na lekcji konieczny.

Polski Czerwony Krzyż pozostaje: ob. Stelmaska Józefa, lat 64 i ob. Stelmaszek Marie, lat 58, ze wsi Kłedna pow. Żółkiew; ob. Sołowicza Józefa i ob. Dobrowolska Leokadia z Kostopola na Wołyniu; ob. Masłińska Anne, lat 36 z Krasów wgl. jej rodzinie zamieszkała w woj. poznańskim; ob. Nowakowski Stelana ur. 25. 11. 1892 w Poznaniu, który zginął 3. 10. 45 w Lesznie, dokumenty miał przy sobie; ob. Nikliwiec Czesława, zamieszkała do powstania w Warszawie; ob. Chmielna 57, obecnie podobno znajdują się w Poznaniu; ob. Beszczyńska Bronisława, lat 46 i ob. Beszczyńska Franciszka lat 48 zamieszkałych w 1939 w Poznaniu; ob. Hewakowski Edwarda, ur. 6. 4. 1925, który 20 września br. wyruchwał z Berlina do Poznania. Informacje do P. C. K. Poznań, Asnyka 5.

P. C. K. pozostaje dwóch młodych dziewcząt, które uciekły z domu w Gorzewie, ul. Patriotów 12 m. 14. Kazimierzczak Barbara, lat 17, ciemno-blond, ubrana w jasny płaszcz, a głowę turban lub bez turbanu. Legitymuje się legitymacją szkolną, wystawioną przez Gimnazjum w Bydgoszczy. Lewandowska Teresę, lat 15, ciemno-blond, w czarnym płaszczu z futrem, długie buty. — Prosimy w razie odnalezienia o natychmiastowe ich przytrzymanie i niezwłoczne uwiadomienie P. C. K. Poznań, pl. Asnyka 5.

Program audycy radiowych na dzień 20 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powszechny); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Muzyka dla słuchaczy w sprac Renaty Dorowskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dzieńnik południowy; 12.25 Koncert z W-wy; 12.40 Program z W-wy; 13.30 „Rytm i melodia“; 13.50 Koncert Orkiestry Salosowej Rozłł. Poznańskiej pod dyr. M. Giełzkiego; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 VI audycja z cyklu „Arcydzieła muzyki“; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 17.30 Muzyka rosyjska; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Kącik P. C. K.; 18.20 Program z W-wy; 19.05 Kącik O. M. T. U. R.; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Kącik filmowy; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pędzłem wybrańca“; 20.00 Koncert z cyklu „20.45 XXVII edycja z cyklu „Mawłonia historia literatury polskiej“ wył. prof. dr. Zygmunt Szweykowski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynek poszukiwania rodzin.

Zebrań w dniu 20 grudnia

Cech Tapicerów i Dekoratorów — godz. 18-tej w lokalu ob. Szernal, ul. M. Focha 82.

„Sylwester Prasy“

Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. Oddział Wielkopolski urzędza w auli Akademii Handlowej przy Watach Zygmunta Augusta „Sylwestra Prasy“. Znane „Wieczory Towarzystwa“ dziennikarzy, mające długoletnią tradycję, dają gwarancję, że i w tym roku „Sylwester Prasy“ znajdzie się na odpowiednim poziomie.

Nie wątpimy, że cel, jaki przyświeca powyższej imprezie — zasilenie kasy wdów i sierot po dziennikarzach — skłoni społeczeństwo poznańskie i wielkopolskie do wzięcia tłumnego udziału w „Sylwestrze Prasy“.

Wydanie świąteczne „Głosu Wielkopolskiego“

ukaze się

w poniedziałek, dnia 24 grudnia 1945 rano o zwykłym czasie.

Następne wydanie ukaze się w czwartek, dnia 27 grudnia 1945 r. o normalnym czasie.

W pierwsze i drugie święto Bożego Narodzenia „Głos Wielkopolski“ nie wyjdzie.

15944

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-tej — „Cyrulik sewilski“; jutro, godz. 18-tej — „Kraina uśmiechu“.
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-tej — „Matura“ (przedstawienie zakupione).
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-tej — „Sublokator“.
Miejski Teatr dla młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-tej — „Treść z wiesz ratuszowej“.
Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 15-tej — „Zakłóte jeziorko“; jutro — teatr nieczynny.
Teatr Okręgowy Donu Zolnierza: dziś i jutro, godz. 18-tej — „A więc zaczynamy“; rewia oraz komedia „Majster i czeładnik“.
Cyrk Variété: dziś i codziennie, godz. 19-tej — program in-auguracyjny.
Dziś w „Kukulce“ w Kawiarni „As“, pl. Wolności 4 — po raz trzeci dany będzie nowy program pt. „Egipska plaża“. Początek o godz. 18-tej.

W kinach poznańskich:

„Apollo“: godz. 15, 17 i 19-tej — „Adieu“; „Bałtyk“: godz. 15, 17 i 19-tej — „Pojedynek“; „Jedność“: godz. 14, 16, 18 i 20-tej — „Bitwa orłowska“; „Warta“: godz. 15, 17 i 19-tej — „Bitwa orłowska“; „Wolność“: godz. 15, 17 i 19-tej — „Przygoda pod Paryżem“.

Premiera w Teatrze Polskim

Już w najbliższy piątek, dnia 21 bm., daje Teatr Polski premierę Aleksandra Fredry „Pan Jowialski“ z udziałem dyr. Władysława Stomy w kapitalnej roli Szambelana, Sztukę reżyseruje specjalnie zaproszony w tym celu Emil Chaberski, b. dyr. Teatru Narodowego w Warszawie. Dekoracja J. Pia-seckiego.

Helena Korff-Kawecka w „Rigoletto“

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 18-tej Teatr Wielki wystawia operę Verdi’ego „Rigoletto“ z udziałem Heleny Korff-Kaweckiej w roli Gildy.
Bilety po cenach ulgowych są do nabycia od dzisiaj w kasie Teatru Wielkiego.

Dnia 16 grudnia 1945 r. zasnął w Bogu nagle mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp. **Kazimierz Schulz** przeżywszy lat 84. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 20 bm. o godz. 19-tej w kościele paraf. w Głównej, po czym wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz. W smutku pogrążeni **żona, dzieci i rodzina** Poznań, Główna, dnia 18 grudnia 1945 r. 19976

Po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp. **Franciszek Gościński** mistrz budowlany F-my H. Cegielski przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 grudnia 1945, o godz. 10.30 rano z katedry cmentarza Bożego Ciała. Msza św. żałobna w kościele oo. Zmartwychwstańców na Wildzie w sobotę, dnia 22 grudnia rb., o godz. 8-mej. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni **żona, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.** Poznań, Obrzycko, Katowice, Berlin. 15994

Dnia 17 grudnia 1945 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy dziadek i nasz kochany stryj, śp. **Donat Siabrowski** obywatel miasta Poznania przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 grudnia rb., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. W smutku pogrążona **rodzina.** 15968

SKŁAD KONSYGNACYJNY NR 3 Południowo-Zachodniego Zjednoczenia Przemysłu Szkłanego w Poznaniu poleca odsprzedać **nowonadeszłą na Święta Galanterię szklaną** w wielkim wyborze **Biuro: Półwiejska 2. Składowa: Czajca nr 4.** 15933

Bielizna dla PANI dla PANA dla DZIECKA poleca **Stanisław Muszyński WYTWÓRNIĄ BIELIZNY STARY RYNEK 76** 15673

Wolne posady Destylatorów-likierników samodzielnym doświadczeniem i wykwalifikowanych, poszukuje od zaraz większą wytwórnią wódek gatunkowych. Oferty z życiorysem i odpisaniami świadectw dotychczasowej praktyki nadsyłać do Polskiej Agencji Prasowej, Kraków, Baszowa 15. k 997

Majątek rolny pod Pobiedziskami poszukuje księzkowego. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr k 1031.

Potrzebny od zaraz młodszy inżynier-mechanik względnie technolog. Zgłoszenia: „Par”. Poznań, Ratajczaka 7 pod 1379. 15664

Gospożę z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej dwie kobiety i trzy osoby przyjmie zaraz. Zgłoszenia tylko osoby zaufane. Słowackiego 42 m. 7. 15788

Szkola tanów Szczurkówna-Szczerek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 15440

Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak - Jaroszkiewiczowej, Pl. Wolności 2, przyjmują zapisy na kurs półroczny. 15903

Prywatne Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33 rozpoczynają 2 stycznia półroczne Kursy Handlowe i wieczorowe stenografii? 15816

Radioaparaty, skymulatory, anody, baterie, najtańszej „Radiomechanika” Sw. Marcin 25 14629

Plaszczki, kostiumy gotowe — miarowe, tanio. Stanek Półwiejska 31 15189

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej — Głogowski, Wrocławska 6. Hurt. — Detal. 15198

Restauracja PASAŻ Ratajczaka 15 telefon 23-24 **Śniadania Obiady Kolacje** 14330 **Ceny niskie**

Mebelne okazje. Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6 12687

Karge i Pertek Dom Zakupów Bławatników Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16 Dom tylny 15714 **Hurt. towarów włókienniczych, galanteryjnych i trykotów**

Wszystkich nam życzliwych i bliskich zawiadamiamy niniejszym, że **ślub nasz odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia, dnia 26 grudnia 1945, o godzinie 11.30 w kościele św. Trójcy na Dębcu.** **Halina Łochyńska** **Kazimierz Konieczny** Poznań, ul. św. Szczepana 37 m. 4. 15909

„Decelith-y” do szyciarni, sprzedaje Radio-Swiat, Skarbo-wa 14. 15727

Sameczki-rodle, 3 osobowe, wyrabia, sprzedaje, Marciniak, Mostowa 23, warsztat. 15710

Plaszczki damskie, miarowe, z watałina, własnego wrobu, tanio sprzedaje Kinal, Wierzbicice 43a. 15749

Mufki, skunks, śniegówce nr 38, bućki wysokie 37, sprzed. Półwiejska 19 m. 7, Nowak. 15752

Okna nowe, 100x150, typ szwedzki, okute, 26 sztuk, drzwi nowe, okute, z futrynkami, 20 sztuk. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15768.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża, naszego drogiego ojca, brata i szwagra śp. **Kazimierza Kłosowskiego** odprawiona zostanie **msza św.** w czwartek, dnia 20 grudnia br. o godz. 8,30 w kościele św. Marcina. W ciężkim smutku pogrążeni **żona, dzieci i rodzina** 15905

Hurtownia Włókiennicza „LABOR” Poznań, ul. Mielżyńskiego 8 telefon nr 26-90 **Poleca swoje towary po cenach najniższych** 15665

Fabryka Baterii Stella wł: Andrzej Józefik **Kraków, Emilii Plater 4 tel. 544-03.** 11617

Poważna firma chemiczna w Poznaniu poszukuje od natychmiast **2 sił pomocniczych** obeznanych z księgowością przebitkową. Szczegółowe oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16056.

KUPUJEMY: Tłuszcz stały do wyrobu mydła **stearynę, olejki kwiatowe, naturalne i pachnidła** **J. & S. STEMPNIOWICZ** Poznań, Marsz. Focha 34 k. 1024

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Spółem 8. Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10. I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Obrazy, palto, spodnie, ubranie, frak, średnia figura, album filatelijny. Staszica 17 m. 4. 15741

Krzesia wycielane, poduszki, firana, kapa (file), dywan, Józefa 3 m. 11. 15738

Futra damskie, średnie fig., parki karakulowe, 40.000, sile 10.000. Ułńska 26 m. 4, róg Grotgiera, godz. 13—16. 15732

„Decelith-y” do szyciarni, sprzedaje Radio-Swiat, Skarbo-wa 14. 15727

Sameczki-rodle, 3 osobowe, wyrabia, sprzedaje, Marciniak, Mostowa 23, warsztat. 15710

Kupię dom w gruzach przy ruchliwej ul. w Poznaniu. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 15784

Olejki eteryczne, miętowy, cytrynowy, migdałowy i inne kupać, Poznań, Woźna 13 m. 2. 15589

Pompę ssącą-tłoczącą kupię. Szulczyński, Poznań, ul. Wozna 13 15590

Koły do drątełek kupię — Szulczyński, Poznań, Woźna nr 13. 15591

Kwas winny, cytrynowy, mleczny, mroźniany — kupię. Poznań, Woźna 13 m. 2. 15592

Kupię turbinę wodną o sile 30 KM do młyna o spadzie 2 m wody **Młyn Folusz** Trzemeszno Wielkop. 15867

Stare płyty gramofonowe mogą być połamane **kupuje** przedstawicielstwo płyt gramofonowych **„ODEON”** 16013 Prusa 17 I ptr.

Kupię dom w gruzach przy ruchliwej ul. w Poznaniu. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 15784

Olejki eteryczne, miętowy, cytrynowy, migdałowy i inne kupać, Poznań, Woźna 13 m. 2. 15589

Pompę ssącą-tłoczącą kupię. Szulczyński, Poznań, ul. Wozna 13 15590

Koły do drątełek kupię — Szulczyński, Poznań, Woźna nr 13. 15591

Kwas winny, cytrynowy, mleczny, mroźniany — kupię. Poznań, Woźna 13 m. 2. 15592

Srebrne wyroby, złote, obrazy mistrzów polskich kupuję przyjmując komis „Lamusa” Sieroca 5/6. 15790

Barwniki, waniline, menthol kupię. Poznań, Woźna 13 m. 2. 15588

Wzmocniacz o równej charakterystyce ca 20 watt z możliwością obciążenia wysokich jak również niskich tonów; ewentualnie z oscylograficzną kontrolą modulacji posiadającą wejście na adapter odważający się 2 lub 3 mikrofony kupię — Prusa 17 m. 3. 15884

Balony z koszmami 60 litr, każda ilość skupuje Centrala Zajączkowska 10 — pokój 1. 15836

KSIĘGARNIA ZDZISŁAW GUSTOWSKI Poznań, Wielka 10 poleca **NA GWIAZDKĘ** własne wydawnictwa obrazkowe dla dzieci: „Ślicznotka i zaczarowany niedźwiedź” Zbiór bajek Wajka Czesia, z ilustr. Bielskiego. zł 60,— „Bunt w podwórzu” bajka Kraszewskiego o zwierzętach z ilustr. W. Gawęckiego. zł 25,— „Pijany kaczor” napisał Wujek Czesio, ilustr. W. Gawęcki. zł 25,— „Przygoda Józka Krecickiego” napisał Wujek Czesio, ilustr. W. Gawęcki. zł 25,— Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZBOŻA CHLEBOWE kupujemy hurtownie 15671 Spółdzielnia Piekarzy — Kraków Sławkowska 13/15 tel. 503-00 i 597-14

Firma „Komora” poszukuje dla przemysłu artykułów chemicznych i technicznych (farb, pokostów, lakierów, kalafonii, tektury, papieru, silników roponych, tokarń, obrabiarek drzewnych i innych). Zgłoszenia Poznań: ul. Woźna 15, telefon 41-41 i ul. Matejki 54 m. 1, tel. 65-65. 15842

Wykwintną perfumierię francuską i krajową wybór galanterii oraz upominków poleca nowootwarty sklep **JADWIGI SAWICKIEJ** przy ul. Fredry 13 róg Mielżyńskiego **Uwaga! przy sklepie wzorowo urządzone gabinety manicure i pedicure** 15889

Przemysłowcy i Kupcy! Składy firmy „Komora” przyjmują na 2 tygodniowy termin wszelkiego rodzaju towary. Składy są suche i w śródmieściu. Informacje: „KOMORA” Poznań, ul. Woźna 15 Telefony: 41-41 i 65-65 15843

Różne Materace poduszki ze składu fabrycznego poleca reprezentacja Fr. Ratajczaka 7, I p., tel. 36-31. 15034

Haftplisy wykonuje plisowanie, hafty, meretkę, okretkę, obciążanie gazików. Poznańska 28/30. 15485

Hurt galanterii i zabawek. Sw. Marcin 6, I ptr., J. Nowicka i Skz. 15547

Posiela bielizna kto szyje? Oferty „Par”, Ratajczaka 7, 1416. 15798

Odbiornik radiowy kupisz — sprzedasz najkorzystniej w Radio-Swiat, Poznań, Skarbo-wa 14. 15728

Zapowiedzi Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Bronisław Paluszkiewicz, stanu wolnego, zam. w Siedlcu, pow. Gościej, poprzednio Kempfen (Niemcy), syn robotnika Antoniego Paluszkiewicza i żony jego Ludwiki, urodz. Kaczmarek, oboje zam. w Grotowie, pow. Gościej; 2. robotnicę Jadwigę Markowską, stanu wolnego, zam. w Bodzewie, córka robotnika Franciszka Markowskiego, i żony jego Stanisławy, urodz. Rogowicz, oboje zam. w Bodzewie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Piaskach i w gromadzie Siedlece, w Bodzewie oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski”. Piaski, dnia 12 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego Wławiak. 15706 k 1063

Ogłoszenia do wydania gwiazdkowego „Głosu Wielkopolskiego” który ukaże się w powiększonym nakładzie i w powiększonej objętości w poniedziałek, dnia 24 grudnia 1945 r., przyjmujemy **do piątku, 21 grudnia 1945 r. godz. 15-tej.** Upraszamy o możliwie wcześnie nadsyłanie zleceń **Reklama w „Głosie Wielkopolskim” odnosi dzięki jego wielkiej poczynności pożądaną i niezawodny skutek.** Rozsprzedawców i Agentury „Głosu Wielkopolskiego” w mieście Poznaniu i na prowincji prosimy o telefonicznie lub telefonicznie (tel. nr 78-64) podanie zwiększonego zapotrzebowania wydania świątecznego do Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Wydział Kolportażu, Poznań, ul. Bukowska 3, do dnia 23 grudnia rb. włącznie. 15945